

Grzegorz Pełczyński
Uniwersytet Wrocławski

„Zesłaniec” – kwartalnik Związku Sybiraków. Charakterystyka czasopisma

Słowa kluczowe

Sybiracy, Związek Sybiraków, Antoni Kuczyński, czasopisma historyczne, pamięć

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony kwartalnikowi „Zesłaniec”, wydawanemu od 1996 roku przez Radę Naukową Związku Sybiraków. Od ponad dwudziestu lat jego redaktorem naczelnym pozostaje Antoni Kuczyński. W „Zesłańcu” są zamieszczane publikacje dotyczące kontaktów Polaków ze wschodnimi obszarami Rosji, gdzie nasi rodacy byli wysyłani karnie za działalność patriotyczną, a niekiedy prowadzili poważne badania naukowe bądź zarządzali wielkimi firmami różnych branż. Na stronach czasopisma można znaleźć artykuły naukowe na ten temat, teksty źródłowe, omówienie bieżącej działalności Związku Sybiraków, zwłaszcza w sferze naukowej, a także recenzje książek. Wokół „Zesłańca” skupiło się niemałe grono uczonych polskich i rosyjskich, przeważnie historyków i etnologów, zajmujących się tematyką syberyjską. Jest to z pewnością unikatowy i bardzo potrzebny periodyk naukowy.

Zauralskie obszary państwa rosyjskiego czy sowieckiego, choć tak odległe od ziem polskich, na zawsze pozostaną w historii Polaków, którzy w ciągu swoich dziejów bardzo często osiedlali się poza swoim krajem, czyniąc to dobrowolnie, choć zazwyczaj przymuszeni trudną sytuacją ekonomiczną bądź polityczną. Jednakże na Sybir – czyli Syberię, należącą do Rosji część Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu – byli zsyłani za swoją działalność patriotyczną, mającą na celu odzyskanie przez Polskę niepodległości, a w czasie drugiej wojny światowej właściwie tylko za to, że byli Polakami. Oczywiście nie brakło też takich, którzy na tamte terytoria wyjeżdżali całkiem dobrowolnie, aby prowadzić działalność gospodarczą lub badania naukowe¹. Jednak pamięta się przede wszystkim patriotów srodze cierpiących na zesłaniu.

W okresie międzywojennym było w Polsce wielu ludzi, którzy uprzednio dłużej lub krócej przebywali we wschodniej części imperium Romanowych. Należał do nich również marszałek Józef Piłsudski. Mieli też krewnych, znajomych, na których losy ich zsyłka wywarła znaczący wpływ. Wszyscy oni próbowali jako się zorganizować. Już w roku 1921 został założony Niezależny Akademicki Związek Sybiraków, grupujący młodzież urodzoną na Syberii, zaś w 1926 powstało Zrzeszenie Sybiraków, będące organizacją kombatanatów Piątej Dywizji Syberyjskiej. Zjednoczenie różnych środowisk sybirackich nastąpiło w 1928, kiedy to powołano do życia Związek Sybiraków. Odtąd aż do wybuchu wojny koordynował on wszelkie przedsięwzięcia Polaków, którzy kiedyś musieli żyć na Syberii. Najważniejsze z nich dotyczyły upamiętniania tego, co ówczesna Polska zawdzięczała Sybirakom. Służyło temu między innymi czasopismo „Sybirak”.

Po drugiej wojnie światowej działalność Związku Sybiraków stała się niemożliwa. Wprawdzie podczas niej Sowietci na wschodnie obszary swego państwa wywieźli około miliona Polaków, lecz ci, którzy przeżywszy wrócili do kraju, swoich doświadczeń syberyjskich ujawnić nie mogli. Taką możliwość

¹ A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice 2016.



Profesor Antoni Kuczyński –
redaktor naczelny „Zesłańca”

miały tylko osoby, które wyemigrowały na Zachód. Polska była wżak wtedy zależna od Związku Sowieckiego i oficjalnie na jego temat można było wypowiadać się tylko pozytywnie. Kłopoty z cenzurą mieli nawet ci, którzy pisali o represjach caratu wobec ludności polskiej. Ale nie znaczy to, że zapomniano o doznanych krzywdach. Czekano tylko na możliwość wydobycia ich na jaw.

Stało się to możliwe dopiero u schyłku lat osiemdziesiątych, wraz z końcem systemu komunistycznego w wersji utrwalonej po drugiej wojnie światowej. W roku 1988 reaktywowano zatem Związek Sybiraków. Od razu stanęły przed nim nader liczne zadania. Sybiracy, w żaden sposób nie uznawani przez władze komunistyczne, musieli najpierw znaleźć dla siebie miejsce w społeczeństwie, dlatego liderzy Związku przede wszystkim skupili się na uzyskaniu dla nich uprawnień kombatanckich². Poza tym, ponieważ było już wtedy wśród nich niemało osób w podeszłym wieku, wymagających pomocy, trzeba było tę po-

² K. Jaskólska, M. Markiewicz, B. Żyłkowska, *Związek Sybiraków w Polsce (po reaktywowaniu) 1988–2018*, Warszawa–Kraków 2018, s. 24.

moc im zapewnić. Nieustającym zadaniem stało się upamiętnianie Sybiru – ważnego tematu w historii narodu.

Realizowanie tego ostatniego stało się możliwe także dzięki publikacjom wydawanym czy choćby inspirowanym przez Związek Sybiraków. Wśród nich najwięcej było wspomnień byłych zesłańców. Za prestiżowe przedsięwzięcie edytorskie uznać z pewnością należy *Księgę Sybiraków*³, wydawaną od 2001, zawierającą szczegółowe wiadomości na temat materialnych i niematerialnych dokonań organizacji.

Związek Sybiraków wydaje też rozmaite periodyki. Swoje czasopisma mają niektóre z jego oddziałów. Oddział krakowski – „Sybiraka”, łódzki – „My, Sybiracy”, koszaliński – „Biuletyn Informacyjny”. W Białymstoku wychodziło kiedyś pismo pod tytułem „Sybirak”. Zarząd Główny wydaje co roku cztery numery biuletynu, noszącego tytuł „Komunikat”. Pismem Rady Naukowej jest kwartalnik „Zesłaniec”. Właśnie temu ostatniemu warto bezsprzecznie poświęcić większą uwagę. „Zesłaniec” to chyba najważniejsze czasopismo, zajmujące się historią i współczesnością Polaków na Syberii. Sięgają po nie dosłownie wszyscy zainteresowani tą tematyką.

O randze i znaczeniu tego periodyku świadczą najlepiej opinie wydawnicze, jakie w różnych okresach i z rozmaitych przyczyn wystawiali mu recenzenci, rekrutujący się spośród specjalistów w zakresie tematyki syberyjskiej czy w ogóle wschodniej. Ponieważ redakcja udostępniła je autorowi, fragmenty niektórych będą tu zacytowane. Jako pierwszą przytoczę tę, którą napisała profesor Elżbieta Trela-Mazur z Uniwersytetu Opolskiego w 2007 roku:

Jest to periodyk, który spełnia szereg funkcji społecznych i kilka poważnych zadań naukowych, ponadto okazał się być unikatowym z kilku innych ważnych względów. Należy do nielicznych na naszym rynku pism o walo-

³ K.B. Grenszak, I. Tańska, *Księga Sybiraków: 1928–1988–1998–2000*, Warszawa 2001; J.L. Rossowski, *Księga Sybiraków 2006*, cz. 1, *Prezentacja Kół: Augustów – Lomża*, Warszawa 2006; idem, *Księga Sybiraków 2006*, cz. 2, *Prezentacja Kół: Łódź – Zielona Góra*, Warszawa 2006; K.B. Grenszak, *Księga Sybiraków 2006*, cz. 3, *Znaki Pamięci Sybiru*, Warszawa 2006.

rach etycznych i humanistycznych, wyrażonych m.in. poprzez niezwykle przykłady patriotyzmu, ludzkiej solidarności, przyjaźni oraz gloryfikację rodziny, najważniejszej w chwilach próby i zawirowań historycznych.

A oto stwierdzenia profesora Zbigniewa Wójcika, przewodniczącego Komisji Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, które pochodzą z roku 2010:

Kwartalnik „Zesłaniec” jest jedynym w Polsce czasopismem podejmującym problematykę obecności naszych rodaków – zwykle przymusowo – na Wschodzie. W pogłębionych studiach historycznych i dokumentacyjnych, przekazach wspomnieniowych (proza, poezja) utrwała wiedzę o tragicznych losach ludzi przymusowo wygnanych z Ojczyzny oraz – i jest to równie ważne – nasz wkład do rozwoju cywilizacyjnego znacznych obszarów globu ziemskiego. Swoją obecnością poniekąd spłaca część długu, jaki mamy w stosunku do tych, którzy zmarli na Wschodzie bądź wrócili do kraju z piętnem ludzi ukaranych za to, że byli Polakami.

I jeszcze jedna opinia, sporządzona w 2017 roku przez profesora Wiesława Cabana z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego:

Wielokrotnie zastanawiam się jako badacz dziejów polskiej zsyłki w XIX wieku, na ile problematyka syberyjska funkcjonuje w przestrzeni publicznej i muszę powiedzieć, że mam mieszane uczucia. Wcale nierzadko zdarza się, że wygłaszam wykłady czy odczyty, dla szerszego grona słuchaczy, zarówno młodzieży, jak i osób będących w starszym wieku. I po wykładzie muszę słuchać pytań, dlaczego tej problematyce tak mało poświęcają uwagi środki masowego przekazu. Zwykle udzielam dość ogólnej odpowiedzi, a w końcowej jej części powiadam, że należy sięgnąć po czasopismo „Zesłaniec”.

Niewątpliwie zapoznawszy się z takimi rekomendacjami, można się poczuć zachęconym do podjęcia studiów prasoznawczych nad tym kwartalnikiem.

Zrazu domaga się wyjaśnienia geneza „Zesłańca”. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż nie od początku był to tytuł czasopisma Związku Sybiraków. W 1991 roku zaczęły się ukazywać we Wrocławiu tomy Biblioteki Zesłańca, serii wydawniczej Pol-

skiego Towarzystwa Ludoznawczego, zainicjowanej i redagowanej przez Antoniego Kuczyńskiego. W tym samym roku czytelnicy „Dziennika Dolnośląskiego” zyskali dodatek zatytułowany właśnie „Zesłaniec”. Redaktorami owego „Zesłańca” byli: Anita Tyszkowska, Krzysztof Konopka, Antoni Kuczyński i Tadeusz Kuranda. Ten ostatni opracował winietę dodatku, którą później przejął kwartalnik „Zesłaniec”. Dodatek ukazywał się jako czterostronicowa wkładka. Niestety, „Dziennik Dolnośląski”, jak wiele pism utworzonych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, szybko przestał być wydawany – nie dotrwał do końca 1991 roku. Pomimo to pozostał pewien zamysł edytorski, którego realizacja stała się możliwa kilka lat później.

W 1996 roku wyszedł pierwszy numer „Zesłańca”, jako periodyku Rady Naukowej Związku Sybiraków, o nieustalonej jeszcze częstotliwości ukazywania się. Jego redakcję objął Antoni Kuczyński. W skład redakcji wchodziłi wtedy: Wiesław Krawczyński, Władysław Masiarz, Feliks Milan, Janusz Przewłocki, Paweł Zworski. W latach 1997–1999 redaktorem naczelnym był W. Masiarz. Wówczas „Zesłaniec” był właściwie rocznikiem. Nie zaspakajało to jednak potrzeb i aspiracji środowiska badaczy problematyki polsko-syberyjskiej, postanowiono więc czasopismo w miarę możliwości rozwinąć. Od numeru piątego, który ukazał się w roku 2000, do zespołu redakcyjnego dokooptowano jeszcze Adama Dobrońskiego, Edwarda Duchnowskiego i Marię Bożenę Kuczyńską, która objęła sekretariat. Wówczas redaktorem naczelnym stał się ponownie Kuczyński i pozostaje nim do dnia dzisiejszego. Dzięki jego staraniom „Zesłaniec” stał się regularnie ukazującym się kwartalnikiem. W późniejszym okresie w stopce redakcyjnej pojawiły się też inne nazwiska: Anna Milewska-Młynik, Anna Dzieńkiewicz⁴.

Kwartalnik naukowy, choć szukający czytelników także poza uniwersytetami, nie mógłby istnieć bez pomocy finansowej możliwych instytucji. Wymienić tu należy Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Fundację „Pomoc Polakom

⁴ Ł. Jaszczyk, *Jubileuszowy „Zesłaniec”*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2005, t. 9, s. 281–284.

na Wschodzie” oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Redakcja też szczególnie sobie ceni prywatnych darczyńców, w tym samych Sybiraków, którzy często, mimo skromnych emerytur, czują się zobowiązani wspierać swoje pismo. Dodać tu trzeba koniecznie, że redakcja „Zesłańca” swoją pracę wykonuje nieodpłatnie. Także autorzy za swoje teksty nie otrzymują żadnego honorarium.

Pismo dystrybuowane jest poprzez koła Związku Sybiraków. Wśród jego członków ma przecież najwięcej czytelników. Prenumerują je także największe biblioteki krajowe. Jest czytane zagranicą, „wszędzie tam, gdzie biją serca Sybiraków”, jak się wyraził W. Krawczyński⁵, a więc także przez Polaków żyjących dotąd we wschodniej części Rosji. Na każdego „Zesłańca” czeka nadto niejeden rosyjski badacz zagadnień syberyjskich. Numery od roku 2007 dostępne są w Internecie⁶.

Artykuły drukowane w „Zesłańcu” nie są opatrzone anglojęzycznym streszczeniem. Nie ma też spisu treści w tym języku. Z tego powodu czasopismo raczej w niewielkim stopniu znane jest na Zachodzie. Uprzystępnienie treści „Zesłańca” czytelnikom zachodnim, zwłaszcza naukowcom, wydaje się zadaniem, które redakcja będzie musiała podjąć w przyszłości. Nieznajomość historii Polski w krajach zachodnich, w tym między innymi dziejów toczących się na Sybirze, niejednokrotnie umożliwiała rozpowszechnianie wiadomości nieprawdziwych na temat Polaków. Mogłyby temu choć trochę zapobiegać publikacje w „Zesłańcu”, jeśli byłyby bardziej dostępne dla tych, którzy nie znają języka polskiego. Może dobrze by się stało, gdyby co jakiś czas wydawano jeden numer po angielsku.

Redakcja nie podaje nakładu periodyku. Z informacji uzyskanych bezpośrednio w firmie Quaestio, która od kilku lat zajmuje się składem, drukiem i oprawą „Zesłańca”, wynika, że jego nakład nie jest stały. Waha się od 200 do 400 egzemplarzy.

Poszczególne numery drukowane są raczej w nietypowym formacie 240/160 mm. Każdy posiada kolorową, klejoną okładkę. Na jej pierwszej stronie jest zamieszczana ilustracja, tema-

⁵ W. Krawczyński, *Od redakcji*, „Zesłaniec” 2009, nr 40, s. 1.

⁶ zeslaniec.pl/ToC.html

tycznie zwykle związana z tym, o czym się w „Zesłańcu” pisze, na przykład typowy dom we wsi Wierszyna na Syberii, zamieszkałej przez Polaków⁷ albo grób ks. Władysława Bukowińskiego w Karagandzie⁸. Ilustracje znajdują się także na czwartej stronie okładki. Również wewnątrz numeru – najczęściej czarno-białe, a sporadycznie kolorowe. Każdy numer ma nieco ponad 100 stron, czyli około 5 arkuszy wydawniczych.

Na pierwszej i drugiej stronie, w dwóch kolumnach obok siebie umieszcza się spis treści oraz tekst noszący nieodmiennie tytuł *Od redakcji*. Jego autorem jest liczący już prawie sto lat Wiesław Krawczyński, przewodniczący Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Autor omawia w nim szczegółowo zawartość danego numeru, ale też przy okazji ustosunkowuje się do różnych problemów, którymi żyje środowisko Sybiraków. Można rzec, iż *Od redakcji* to jakby artykuł wstępny.

Teksty prezentowane w „Zesłańcu” rozlokowane są w czterech działach. Bez trudu więc trafia się do poszukiwanych treści, zwłaszcza będąc stałym czytelnikiem. Rozmiary poszczególnych działów są zmienne, zależą od ilości tekstów nadających się do tego czy innego działu, jakie akurat ma do dyspozycji redakcja.

W pierwszej kolejności zamieszczane są w „Zesłańcu” artykuły naukowe, głównie historyczne, ale też reprezentujące etnologię, socjologię, literaturoznawstwo bądź inne dyscypliny. Z tej przyczyny śmiało więc określić go można jako pismo interdyscyplinarne. Wymogła to w dużej mierze sama problematyka syberyjska: wielce skomplikowana, domagająca się rozpatrywania z różnych punktów widzenia.

Autorami tych artykułów są najwybitniejsi badacze tą problematyką się zajmujący: Joanna Arvaniti, Maria Magdalena Blombergowa, Stanisław Ciesielski, Teresa Antonietta Frącek, Stanisław Fudali, Piotr Hlebowicz, Janusz Kamocki, Katarzyna Kość, Błażej Michalewski, Anna Milewska-Młynik, Eugeniusz Niebelski, Franciszek Nowiński, Elżbieta Smułkowa, Anna Maria Stogowska, Zbigniew Wójcik, Jolanta Załęczny, Ewa Ziółkow-

⁷ „Zesłaniec” 2009, nr 40.

⁸ „Zesłaniec” 2016, nr 66.

ska. W „Zesłańcu” są nierzadko teksty uczonych z Rosji: Wasyla Chaniewicza, Jurija Gonczarowa, Larysy Juszcuk, Sergiusza Leończyka, Władysława Łatyszewa, Swietłany Muliny, Iridy Nam, Tatiany Niedzieluk, Iriny Nikuliny, Oksany Polańskiej, Olega Szuľbajewa, Jewgienija Siemionowa. Kończąc wyliczanie tych nazwisk, zastrzec trzeba, że nie tworzą one kompletnej listy i że zapewne można by do nich dodać też inne.

Drugi dział nosi tytuł „Relacje z zesłania”. Jego pomysłodawcą był Janusz Przewłocki, redaktor serii Wspomnienia Sybiraków wydawanej przez Komisję Historyczną Związku Sybiraków. Zgodnie z nazwą zamieszcza się w nim wspomnienia osób, które przeżyły zesłanie. Na ogół są to teksty nigdzie dotąd niepublikowane, o niepośledniej wartości źródłowej. Nierzadko wstrząsające jako świadectwo cierpienia.

Trzeci dział tworzy „Kronika”. Znaleźć tu można sprawozdania z konferencji naukowych, wystaw i innych wydarzeń, w których uczestniczyli naukowcy zajmujących się sprawami wschodniorosyjskimi. Niektóre teksty w „Kronice” to po prostu varia, rzeczy w jakiś sposób związane z problematyką pisma, niepasujące jednak do innych działów.

I wreszcie ostatnia partia każdego numeru „Zesłańca” – „Półka z książkami”. Są zamieszczane tutaj recenzje książek, mogących zainteresować czytelników pisma. Redakcja z wielką pieczołowitością wyszukuje wszelkie publikacje dotyczące kwestii poruszanych w „Zesłańcu” i inicjuje ich omawianie na jego stronicach.

Niekiedy na końcu numeru pojawia się jeszcze jeden dział – „Listy do redakcji”. Jest to nie tylko miejsce kontaktu czytelników z redakcją. Niektóre listy zawierają cenne wiadomości, także dla badaczy.

Cztery numery czasopisma miały charakter monotematyczny. Pierwszy⁹ był poświęcony Matkom Sybiraczkom, a więc kobietom, bez których zesłania nie przetrwaliby najslabsi jego uczestnicy – dzieci. Nadmienić trzeba, iż jego bohaterkami nie były literalnie matki, lecz również babcie. Kolejny¹⁰ opowiadał

⁹ „Zesłaniec” 2003, nr 13.

¹⁰ „Zesłaniec” 2007, nr 30.

o Polakach w Kazachstanie i miał upamiętniać Mariana Jokajtysa, aktora i poetę, wyjątkowo zasłużonego dla społeczności Sybiraków. Postacią, którą pragnął przypomnieć trzeci¹¹ z tych numerów był generał Władysław Anders. W czwartym¹² zaś można było przeczytać o dzieciach, które przeżyły sybiracką traumę. Jak się okazuje, nie minęła ona do dziś.

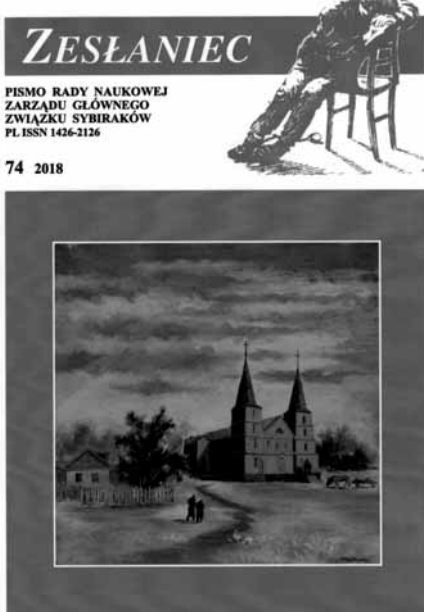
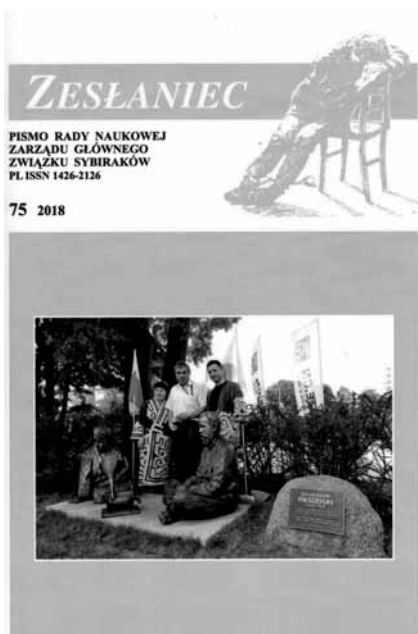
Związek Sybiraków kieruje się prostą i słuszną dewizą: umarłym pamięć – żyjącym pojednanie. Bezspornie przestrzega jej też redakcja „Zesłańca”. To, co dopuszcza na swoje strony, ma na celu upamiętnienie katuszy setek tysięcy Polaków, którzy od XVIII wieku byli wysyłani na Sybir, ponieważ niejednokrotnie samo ich istnienie niweczyło plany ościennego, wschodniego mocarstwa. Jednakże daleka jest od napawania się tym cierpieniem, a przede wszystkim od jakichkolwiek uczuć odwetowych. Z tekstów w „Zesłańcu” można się dowiedzieć, że na Sybir zsyłano nie tylko Polaków, ale także przedstawiciele innych narodów, nie wyłączając Rosjan. Zresztą piszą o tym rosyjskojęzyczni autorzy. U wszystkich dostrzec można myślenie o przyszłości, o przyszłości wolnej od minionych krzywd, gdyż będą już one przebaczone.

„Zesłaniec” zwraca uwagę na rozmaite aspekty historii Polaków na wschodnich obszarach carskiej Rosji. Wszakże nie wszyscy siedzieli w tiurmach, prawdopodobnie większość została jedynie zmuszona do życia daleko od swych stron ojczystych. Żyli oni, starając się być pożyteczni dla swych sąsiadów i nie tylko dla nich. Niektórzy prowadzili tam badania naukowe, dokonując wiekopomnych odkryć, inni zarządzali małymi i wielkimi firmami rozmaitych branż. Na Wschodzie zaszczepiali cywilizację Zachodu. „Zesłaniec” pisząc o tym, przekazuje godną zapamiętania naukę, że w każdej sytuacji należy szukać możliwości jak najlepszego realizowania swego człowieczeństwa.

Grzegorz Pełczyński

¹¹ „Zesłaniec” 2007, nr 32.

¹² „Zesłaniec” 2011, nr 47.



Bibliografia

Grenczak K.B., Tańska I., *Księga Sybiraków 1928–1988–1998–2000*, Warszawa 2001.

Grenczak K.B., *Księga Sybiraków 2006*, cz. 3, *Znaki Pamięci Sybiru*, Warszawa 2006.

Jaskólska K., Markiewicz M., Żyłkowska B., *Związek Sybiraków w Polsce (po reaktywowaniu) 1988–2018*, Warszawa 2018.

Jaszczyk Ł., *Jubileuszowy „Zesłaniec”*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2005, t. 9, s. 281–284.

Kuczyński A., *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia, sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice 2016.

Krawczyński W., *Od redakcji „Zesłaniec”* 2009, nr 40, s. 1.

Rossowski J.L., *Księga Sybiraków 2006*, cz. 1, *Prezentacja kół: Augustów – Łomża*, Warszawa 2006.

Rossowski J.L., *Księga Sybiraków 2006*, cz. 2, *Prezentacja kół: Łódź – Zielona Góra*, Warszawa 2006.

„Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 1996–2019.

Grzegorz Pełczyński

University of Wrocław

***Zesłaniec* [Exile], the Union of Sybiraks' quarterly. Characteristics of the journal**

Keywords

Sybiraks [Siberian Exiles], Union of Sybiraks, Antoni Kuczyński, history magazines, *in memoriam*

Summary

The article is devoted to *Zesłaniec* [Exile] quarterly published since 1996 by the Scientific Council of the Union of Sybiraks. For over twenty years, Antoni Kuczyński has been its editor-in-chief. *Zesłaniec* presents publications on the

relations that Poles had with Eastern Russia, where our compatriots were sent to prison for patriotic activity and sometimes conducted extensive scientific research or managed large multi-branch companies. On the pages of the magazine, one can find scientific articles, source texts, overview of the current activities of the Union of Sybiraks, especially in the field of science, as well as book reviews. *Zesłaniec* affiliates many Polish and Russian researchers, mostly historians and ethnologists, dealing with Siberia-related topics. This is certainly a unique and much-needed scientific journal.

Grzegorz Pelczyński

Universität Breslau

„Zesłaniec” [„Verbannter“] – Vierteljahresschrift des Sibirier-Verbandes. Die Charakteristik der Zeitschrift

Schlüsselwörter

Sibirier, Sibirier-Verband, Antoni Kuczyński, historische Zeitschriften, Gedächtnis

Zusammenfassung

Der Artikel widmet sich der Vierteljahresschrift „Zesłaniec“, die seit 1996 vom Wissenschaftlichen Rat des Sibirier-Verbandes herausgegeben wird. Der Chefredakteur ist seit über zwanzig Jahren Antoni Kuczyński. Die Zeitschrift „Zesłaniec“ enthält Publikationen über Kontakte zwischen den Polen und den östlichen Gebieten Russlands, wo unsere Landsleute als Strafe für patriotische Aktivitäten geschickt wurden, und manchmal führten sie ernsthafte wissenschaftliche Untersuchungen durch oder verwalteten große Unternehmen verschiedener Branchen. Auf den Seiten der Zeitschrift finden Sie wissenschaftliche Artikel zu diesem Thema, Quellentexte, Diskussionen über die aktuellen Aktivitäten des Sibirier-Verbandes, insbesondere im wissenschaftlichen Bereich, sowie Buchbesprechungen. Um „Zesłaniec“ herum versammelte sich eine beträchtliche Gruppe polnischer und russischer Wissenschaftler, meist Historiker und Ethnologen, die sich mit sibirischen Fragen beschäftigten. Es ist sicherlich ein einzigartiges und dringend benötigtes wissenschaftliches Periodikum.

Гжегож Пелчинский (Grzegorz Pełczyński)

Вроцлавский университет

„Zesłaniec” [„Ссылный”] – ежеквартальный журнал Союза Сибиряков. Характеристика журнала

Ключевые слова

Сибиряки, Союз Сибиряков, Антоний Кучинский, исторические журналы, память

Аннотация

Статья посвящена ежеквартальному журналу „Zesłaniec” [„Ссылный”], издаваемому с 1996 года Научным советом Союза Сибиряков. Более двадцати лет его главным редактором остается Антоний Кучинский. В журнале „Zesłaniec” [„Ссылный”] размещены публикации, касающиеся контактов Поляков с восточными областями России, куда наши соотечественники были высланы за патриотическую деятельность, а временами проводили серьезные научные исследования или руководили крупными компаниями из различных отраслей промышленности. На страницах журнала можно найти научные статьи на эту тему, исходные тексты, обсуждение текущей деятельности Союза Сибиряков, особенно в научной сфере, а также рецензии на книги. Вокруг журнала „Zesłaniec” [„Ссылный”] сосредоточилось немало польских и русских ученых, преимущественно историков и этнологов,